SPRAWIEDLIWOŚĆ

Abonament
Abonement
Rocznie . . 6 Koron
anzjährig . . 6 Kronen
Półrocznie . . 3 „
Halbjährig . . 3 „
Kwartalnie . . 2 „
Vierteljährig . . 2 „
Numer pojedynczy kosztuje 120 halerzy.
Eine einzene Numer kostet 20 Hl.
Za ogłoszenia liczy się tanio
Inserate werden billig berechnet.

DIE GERECHTIGKEIT.

Organ dla spraw ekonomicznyh, społecznych i politycznych Izraelitów w Galicyi.

Organ für oeconomische, culturelle und politische Interessen der Juden in Galizien.

Wydawca i redaktor:
Herausgeber und Redacteur:
Ch. N. Reichenberg.

Redakcya i administracya
Redaction u. Administration
Starowiślna Nr. 35.

Wychodzi dwa razy w miesiącu.
Erscheint zweimal im Monat

Nr. 3. | Kraków, dnia 16 Lutego 1902. Krakau, den 16 Februar 1902. | Rok X. X. Jahrgang.

Die Verpflanzung im Reiche.

II.

Die Ausführungen im Artikel der letzten Nummer unseres Blattes unter obiger Betitelung haben an Wirkung nicht verfehlt; wir erhielten nämlich briefliche und mündliche Ansuchen um die Ertheilung von Instructionen für zu unternehmende Uebersiedlungen von galizischen, in schlesische und mährische Städte oder Marktflecke.

Ausser Stande eine weitläufige und unaufhörliche Correspondenz mit allen denjenigen zu führen, welche ihren Verhältnissen gemäss vernünftig und zweckdienend vorgehen würden, wenn sie mit Kind und Kegel aus dem elenden Galizien nach Schlesien, Mähren, Niederoesterreich oder Böhmen auswandern, wollen wir im Nachstehenden die hingeworfene Idee einer Massenübersiedlung der Juden aus Galizien in die oesterreichische Provinzen, in denen wenig Juden wohnen und in welchen die hierzulande überflüssigen Juden, Existenzen sich gründen könnten, einer weiteren Besprechung unterziehen, die zugleich als allgemeine Instruction für die Bewerkstelligung der Uebersiedlung dienen soll. Ziehen wir eine Paralelle zwischen Krakau und Brünn und nehmen als Massstab die Manufacturwaarenbranche an. In Brünn, einer Stadt, welche 150.000 Einwohner zählt, einer Stadt, welche in Beziehung der Industrie und des Handels, der Wohlfahrt und des Lebens mit Manchester einen Vergleich aushalten kann, bestehen insgesammt 14 verschiedenartige Manufacturwaarenhandlungen; in Krakau — Podgórze — Zwierzyniec und sonstige Orte, die zu Krakau gehören, welche Gruppe 130.000 Einwohner beherbergt, woselbst eine ganz winzige Industrie verhanden ist, ein krankhafter, fauler, sehr fauler Handel existirt und woselbst die Bevölkerung sich in dem Consume auf das Allernothwendigste beschränken muss, existiren nicht wie in Brünn 14, sondern 146, sagen hundertsechsundvierzig grössere und kleinere Schnittwaarenhandlungen, die en detail

arbeiten. Die Consequenz ist die, dass die Inhaber der 14 Brünner Geschäfte sehr gut leben, alljährlich ihr Vermögen vergrössern, — während die Besitzer der 146 Krakauer Geschäfte ganz und gar kein Leben führen, diese rackern unaufhörlich im Schneisse ihres Angesichtes zu dem Zwecke, um in der Geschäftslaufbahn einige Male die Zahlungen einzustellen und von dem Profite bei diesen schändlichen Manipulationen das traurige Leben mit der Familie fristen zu können. Natürlich wenn in Brünn blos 14 Geschäfte dastehen, können diese ihre Waaren mit ansehrlichem Nutzen an den Mann bringen und nachdem in Krakau 146 solcher Handlungen existiren, kann es nicht Wunder nehmen, dass daselbst die schreckliche Concurenz die Nutzenlosigkeit, die Noth und das Elend der Geschäftsinhaber herbeiführt. In diesem Verhältnisse steht Krakau zu Brünn, Tarnow zu Teschen, etc., etc. In allen Geschäftszweigen, in Brünn, wie Teschen ist gar keine Concurenz und einige Kaufleute in diesen Städten, welche auch nicht in der Lage sind, daselbst ihr Urheberrecht nachzuweisen, Fremde und Eingewanderte sind, benützen die Gelegenheit zu glücklichem Leben und zu dem Anhäufen von Vermögen, wie zur Weiterversorgung ihrer Nachkommenschaft.

Diese Wohlhabenheit der Handelsclassen in den schlesischen, mährischen, niederoesterreichischen und böhmischen Städten und Marktflecken ist der Sporadität der Handelstreibenden in denselben zuzuschreiben, während in den Städten und Städtchen bei uns zu Lande die gesammte jüdische Bevölkerung sich leider dem Handel widmet und die furchtbare Concurenz ist der Würgmikrobe, der die tödtenden oeconomischen Verhältnisse herbeiführt. Es sind zuviel Juden und demzufolge zuviel Handelstreibende in Galizien und nur eine Auswanderung und Zerstreuung in andere Provinzen, in welchen wir als oesterreichische Staatsbürger das Ansiedlungsrecht haben, wäre ein Rettungsmittel für die Emigranten und die hier Zurückbleibenden.

(Ein weiterer Artikel folgt).

Stare synagogi.

Ze znacznym skutkiem zaczęto w ostatnich latach uprawiać nowe pole nauki żydowskiej, leżące dotychczas odłogiem i niespostrzeżone przez mężów, którzy zużywają ogromu wiedzy, pracy i energii, ażeby wydobyć z pod gruzów przeszłości pomniki życia i umysłu żydów i przedstawić je w świetle teraźniejszości. Jest to mianowicie pole sztuk pięknych. Sztuki piękne i zamierzchłe żydostwo?

Przyzwyczailiśmy się widzieć zamierzchłe żydostwo, szczególnie żydostwo z wieków średnich, otulone w czarne, nędzne szaty, tak, że nam dziś trudno zidentyfikować jego ideę z ideą piękna i sztuki. Wszak nie brakło nigdy głosów, które śmiały odmawiać żydom jeśli nie zdolności do odczuwania piękna, to jednak wszelkich zdolności do nadania pięknu artystycznej formy i do działania na polu sztuki. Czas jednak — ten wielki mistrz — usunął między innymi i ten przesąd, przynajmniej z głów tych ludzi, którzy chcą się od niego uczyć.

Druga połowa ubiegłego stulecia wydała szereg malarzy żydowskich, którzy zwrócili na siebie uwagę świata cywilizowanego. I tak malarz, Maurycy Gottlieb, pochodzący z Galicyi, który zachwyca nas tak świetnością barw, jak i głębokością pojmowania swych obrazów, z życia rodzinnego i religijnego żydów, sławny portrecista Horowitz, z Węgier, ulubieniec cesarza austryackiego i królowej angielskiej, rosyjski malarz Lewithan i Hirschenberg, porywający siłą i prawdą swych dzieł, — nie mówiąc już zupełnie o mistrzach, jak Israel i Liebesmann, którym historya sztuki pierwszorzędne wyznacza miejsce, i do największych inicyatorów na tem polu zalicza.

To wszystko są jednak objawy ostatnich czasów, w których żydzi na niejednem polu odznaczają się bardzo wielką giętkością i ruchliwością umysłu, biorąc żywy udział we wszystkich niemal kierunkach współczesnego życia umysłowego. — Jak się jednakowoż rzecz miała w przeszłości? Czy nie posiadaliśmy zupełnie, nie znaliśmy wcale sztuk pięknych? Czy nasi przodkowie, którzy w wiekach średnich tak żywy i dzielny brali udział w przekształceniu nauk przyrodniczych, matematyki i filozofii i zostawali pod wpływem kulturalnych dążeń narodów, między którymi żyli, — tylko dla sztuk zmysłu nie mieli? — Rzecz jasna, że wśród żydów brakło warunków, sprzyjających rozwojowi sztuki. Niepewność bytu i niestałość miejsca zamieszkania, która największą część naszych nieszczęśliwych przodków zawsze dręczyła, nie mogła korzystnie wpłynąć na ich dojrzewanie. Niemiłosierne prawa oderwały ich od natury i jej piękności i zamknęły w ciasnych ulicach i brudnych domach. Bujność i blask przyrody nie mogły przeto w nich rozwinąć zmysłu piękna, a ich religia, która zasadza się na czci najczystszego Ducha i gardzi wszelkimi materyalnymi sposobami, wywołującymi skupienie podczas nabożeństwa i modlitwy, nie potrzebowała pomocy malarstwa i rzeźbiarstwa — również bezpośrednio na rozwój sztuki wpłynąć nie mogla.

A przecież domy, sprzęty i księgi, poświęcone służbie bożej, przyczyniły się do rozwoju szczególnie trzech rodzajów sztuki, a mianowicie: architektury, sztuki dekoratywnej i przemysłu artystycznego. Dwie wielkie, wzorowo zorganizowane instytucye: jedna w Frankfurcie nad Menem, druga we Wiedniu, wzięły sobie za zadanie zbadanie istoty i rozwoju tej artystycznej działalności u żydów. Jednakowoż to, co dla krajów niemieckich czynią instytucye, jeden mąż przedsięwziął dla krajów dawnej Rzeczypospolitej polskiej. Mamy tu na myśli Mathiasa Bersohna, członka Akademii Umiejętności w Krakowie, niestrudzonego badacza na polu archeologii i historyi sztuki.

W Polsce, gdzie żydzi mieszkali już w 9 wieku i gdzie od 12 przebywają, doprowadzili już byli wcześnie do pewnego dobrobytu. Tu pod opieką Kazimierza Wielkiego, później Stefana Batorego i Jana Sobieskiego używali pewnych swobód. Korzystając z nich, budowali tu już wcześnie domy boże, nie pozbawione pewnego zewnętrznego blasku. — Wielka synagoga w Krakowie pochodzi z 11 wieku, a stara synagoga we Lwowie dźwiga na swych barkach prawie 600 lat. Nietylko te dwa większe,

ale cały szereg mniejszych miast posiada wcale ładne synagogi, pochodzące z tej odległej epoki. Znany wszystkim konserwatyzm tutejszych żydów, który podziwia i uparcie się trzyma tego, co dawne, spowodował, że te synagogi zachowały swoją pierwotną, oryginalną formę. „Wschód"

(Dok. nast.)

Stowarzyszenie Izraelitów postępowych w Krakowie.

W środę dnia 12 bm. odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie powyż zatytułowanego stowarzyszenia, w którem wzięła udział znaczna liczba członków tegoż, i w którem prezes p. dr. Leon Horowitz prowadził przewodnictwo.

Pan prezes zagaił zgromadzenie wspomnieniem pośmiertnem dla zmarłych w przeszłym roku członków stowarzyszenia t. j. Markusa Schönfelda, Zyg. Pelikana, dyrektora Meyera Munka, officiała kolejowego Izydora Rubina i dr. Jakóba Blatteisa. To wspomnienie pośmiertne, które pan prezes wygłaszał rzewnemi słowami, wysłuchali zgromadzeni stojąco i bardzo pietycznie.

Następnie udzielił p. prezes p. drowi Izydorowi Jurowiczowi, kasyerowi stow. głos celem składania sprawozdań z obrotów kasowych za czasy od 1 września do 31 grndnia 1900 i od 1 stycznia do 31 grudnia 1901. W pierwszym okresie były dochody 9920 koron i 12 h. wydatki 8498 koron i 19 h. zatem stan kasowy ku końcu tego okresu 1421 koron i 93 h. W drugim okresie były dochody 23229 koron i 99 h., wydatki 21861 koron i 79 h. zatem pozostałość kasowa w dniu 31 grudnia 1901, 1368 koron i 20 h. Nad temi sprawozdaniami kasowemi pana dra Jurowicza otworzył p. prezes dyskusyę, i zabrali głos członkówie pp. Samuel Breiter, urzędnik podgórskiej kasy oszczędności, Adolf Pam, miejski opiekun ubogich, dr. Zygmunt Klein, przełożony kahału i dr. Józef Liebeskind specialista chorób kobiecych i akuszer. Po tej dyskusyi udzieliło zgromadzenie jednogłośnie przełożeństwo absolutoryum.

Przewodniczący zaprosił następnie p. Maksymiliana Ehrenpreisa, aby tenże przedłożył zgromadzeniu preliminarz budżetu stowarzyszenia na rok 1902, co pan Ehrenpreis z osobnem omówieniem każdej pozycyi uskutecznił. Po ukończeniu tego referatu zabrał głos wiceprezes stowarzyszenia p. dr. Jan Albert Propper, omówiwszy najsamprzód ważność szkoły dla żydowskich analfabetów w Krakowie, która za jego staraniem przed trzema latami stworzona została i która dotychczas wykazuje dobre skutki i stawił wniosek, aby zgromadzenie uchwaliło dla tej szkoły na rok 1902 subwencyę w kwocie 200 koron. Do tego wniosku przemawiali pp. Ehrenpreis, dr. Klein i prezes p. dr. Horowitz i na wniosek ostatniego mowcy uchwaliło zgromadzenie, że stowarzyszenie ma wspierać szkołę analfabetów w b. r. z kwotą, którą przełożeństwo jest upoważnione do oznaczenia.

(Pan dr. Propper agitował na zgromadzeniu osobiście, aby członkowie Templu wpisywali się na listę członków stowarzyszenia szkoły analfabetów, które się właśnie zawiązało w Krakowie. Dotychczas fungował tylko komitet, który się tą sprawą opiekował). Przystąpiono do przeprowadzenia wyborów uzupełniających i pan prezes zaprosił jako skrutatorów p. Adolfa Pama i Henryka Kamslera. Wybrani zostali do sekcyi religijnej pp. Wilhelm Fränkel i Jakób Maschler, zaś do przełożeństwa pp. Maks Ehrenpreis, dr. Jan Albert Propper, dr. Zygmunt Klein, dr. Ferd. Eichhorn, dr. Rafal Landau, dr. Isidor Jurowicz, dr. Isidor Deiches i dr. Henryk Schornstein. Ponieważ nikt z obecnych nie zabrał głosu do ostatniego punktu porządku dziennego t. j. wnioski i interpelacye, zamknął prezes p. dr. Leon Horowitz, posiedzenie.

Lokalne.

Rada miasta Krakowa. Dnia 6 b. m. odbyło się posiedzenie tutejszej Rady miasta. Przewodniczył prezes, p. Józef Friedlein. Na wstępie odczytał sekretarz, p. dr. Nowicki, prośbę gajowego miejskiego w Dąbiu o udzielenie zapomogi i prośby pewnej wdowy po komisarzu obwodowym o daniu jej jednorazowej odprawy zamiast emerytury. R. m. p. Epstein życzy sobie, ażeby komisya gazowa odbyła wiece posiedzenia jak dotąd. R. m. p. profesor Rosenblatt żali się w imieniu mieszkańców miasta, że trąbki od wozów węglowych przeszkadzają w pracach duchowych i prosił prezesa, aby jego rozporządzeniem to trąbienie zabronić. R. m. p. profesor Bujwid jest zdania, ażeby uzupełnić Radę tymi, którzy otrzymali przy ostatnich wyborach największą liczbę głosów i tym sposobem nie było by tak trudno o komplet dla posiedzeń Rady. Pan prezes odpowiada, że z tą sprawą zajmuje się sekcya prawnicza. R. m. p. dr. Seinfeld wywodzi, że sprawa dróg wodnych jest w szczególności ważną dla miasta Krakowa i aby się Rada domagała, żeby zastępcy gminy zasiadali w państwowej i krajowej komisyi dla budowy dróg wodnych. Rada uchwaliła zaproponować jako delegata do komisyi państwowej p. dyrektora Rottera do komisyi krajowej wiceprezesa p. profesora Leo. Zaś do miejskiej komisyi budowy dróg wodnych ma się zaprosić p. Jana Matuły, Stanisława Chrząszczewskiego, prof. Sikorskiego i radcy budow. Józefa Sarego; nareszcie ze świata handlowego i przemysłowego pp. posła, dra Rapoporta de Porada, dra Artura Benisa i Zygmunta Rescha.

Imieniem komisyi wodociągowej zaznacza p. dyrektor Rotter, że woda Bielańska stała się miększą twardość wody wynosiła dawniej 25 stopni francuskich a 14 niemieckich; obecnie zmniejszyła się o 5 stopni francuskich a 2—8 niemieckich. Żelazo pojawia się w studniach w tak małej ilości, że niema żadnej obawy co do zdrowotności. Niema też żadnej obawy co do braku wody. W dyskusyi nad tym przedmiotem brali udział pp. prof. Kasparek, dr. Seinfeld i wiceprezes p. prof. Leo. Ten ostatni z mowców podnosi potrzebę dokładnego zbadania wody we wszystkich studniach w Bielanach, bo tylko na tej podstawie będzie można wiedzieć, czy ilość żelaza się zmniejsza, czy nie trzeba co w tym względzie zarządzić. Mówili jeszcze do tej sprawy pp. prof. Domański, prof. Bujwid, prof. Jordan i referent p. dyrektor Rotter, poczem uchwalono wnioski komisyi wodociągowej i wniosek p. prof. Domańskiego aby nadzór nad badaniem wody wykonywał podkomitet wodociągowy wzmocnionym, czterema przez r. m. p. Federowicza, proponowanych członków, t. j. profesorowie Bujwid, Domański, Schramm i Bandrowski.

Rada uchwaliła udzielić 500 koron zgromadzeniu sióstr Felicyanek na Smoleńsku jako jednorazowy zasiłek za rok 1901 na utrzymanie bezpłatnej kuchni studenckiej, oraz 400 koron jako jednorazowy zasiłek dla komitetu izraelickiej taniej kuchni ludowej.

Jako referent komisyi sanitarnej wskazał prof. Domański, że zamierzonem jest rozszerzenie zakładu kulparkowskiego. To byłoby krzywdą dla tutejszego zakładu dla obłąkanych, do którego przywożą chorych z całej zachodniej Galicyi i który obejmuje całkiem 115 łóżek i tenże stawia wniosek, aby Rada wniosła petycye do Sejmu krajowego, żeby zamiast powiększenia zakładu kulparkowskiego, zbudowano drugi zakład dla obłąkanych w Krakowie. Rada uchwaliła wniosek komisyi sanitarnej, poczem p. prezes zamknął posiedzenie.

Dnia 13 b. m. odbyło się posiedzenie Rady miasta pod przewodnictwem prezydenta, p. Friedleina, który na wstępie podał z zadośćuczynieniem do wiadomości Rady, że komisya budżetowa Rady państwa przychyliła się do podań Rad miast Lwowa i Krakowa i uchwaliła od roku 1903 wstawić do budżetu odpowiednie kwoty na cele asanizacyi tych miast. R. m. p. Henryk Schwarz domaga się od p. prezydenta, aby tak jak wozom węglanym magistratu, zakazał także trąbienia prywatnym wozom węgla.

R. m. p. Dr. Staniszewski stawia wniosek, aby rekursy które mają się podać do Namiestnictwa, nie potrzebowały uchwały pełnej Rady, żeby prezydent miał prawo rozstrzygnięcia czy rekursy takie można wnieść. Wniosek uchwalony. Starszy inspektor budownictwa miejskiego, p. Karol Knaus przedłożył plany i kosztorysy na budowę hali dla bicia bydła rogatego w rzeźni miejskiej i zarazem z urządzeniem mechanicznem, kosztem 150.000 Koron. Referent domaga się udzielenia komisyi inwestycyjnej kredytu do kwoty 150.000 Koron i upoważnieniem takowej do przeprowadzenia tej budowy.

R. m. p. prof. Bujwid życzy sobie aby przy budowie rzeźni używano materyały i siły krajowe.

R. m. p. wiceprezes prof, Juliusz Leo jest tego samego zdania jak poprzedni mowca, ale zwrócił z góry uwagę, że trzeba będzie do nowej rzeźni niektóre urządzenia mechaniczne, które są patentowane i te się musi sprowadzić z obczyzny. Rada uchwaliła wnioski komisyi inwestycyjnej z dodatkiem p. prof. Bujwidá. Na zakupno węgli dla urzędników uchwaliła Rada zaliczkę w kwocie 12.000 Koron. Uchwalono dalej zapomogi dla 16 stałych młodych nauczycieli i nauczycielek w kwocie 800 Koron i jednorazową zapomogę dla tymczasowych nauczycieli i nauczycielek tutejszych szkół ludowych w kwocie 1200 Koron, tę ostatnią kwotę ma rozdzielić p. prezydent miasta na wniosek sekcyi szkolnej.

R. m. p. prof. Kasparek przedłożył projekt regulaminu dla wyborów członków Rady miasta. Dyskutowano tylko przy 1 § i przemawiali r. m p. p. dr. Seinfeld, dyrektor Rotter, dr. Staniszewski, dr. Górski, dr. Horowitz, X. Kan. Spis, prof. dr. Leo, Bartoszewicz, p. prezes Friedlein i referent p. prof. Kasparek. Uchwaliła Rada §§ 2, 3, 4 i 5 natomiast § 1 odesłano do sekcyi prawniczej. Do dalszych obrad nie było kompletu i prezydent zamknął posiedzenie.

Plenarne posiedzenie Rady wyznaniowej. W niedzielę dnia 16 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie tutejszej Rady wyznaniowej, na którem było obecnych 28 członków tejżej i na którem prowadził przewodnictwo prezes p. dr. Horowitz. Odczytano i podpisano protokół z ostatniego posiedzenia. Zaraz na wstępie prosił przeł. p. Gedalie Langrok o głos i domagał się od p. prezesa aby podanie assesora rabinatu p. Mendla Damascheka, o uwolnienie go od nadzoru jatek z powodu jego słabości było traktowane i załatwione na obecnem posiedzeniu. Pan prezes nie przychylił się do podania p. Langrocka, albowiem to podanie musi być najprzód pod obradą sekcyi religijnej, nim takowe może być przedłożone plenum przełożeństwa Przełożony p. Abraham Margulies interpeluje p. przewodniczego, dlaczego się nie oddaje dostawę mięsa dla szpitalu żydowskiego inszemu rzeźnikowi i się dotychczasowego, z którego ludność z pewnej przyczyny nie zadawalnia się, z tej dostawy nie uwalnia? Pan prezes odpowiada, że inne dostawcy do tego czasu się nie zgłosziły. Przełożony p. Salomon Rittermann upomina przez niego stawiony wniosek o zaprowadzeniu w szpitalu żydowskim wodociągu z motorem benzynowym, z którego woda miałaby być używana dla celów szurowania w gmachu szp. prania bielizny i t. p. Pan prezes odpowiada, że sprawa ta przyjdzie kiedy na porządek dzienny plenum.

I. Wiceprezes, p. Hirsch Landau, prosi wszystkich tych członków, którzy należą do jakich sekcyj, aby się po zaproszeniu zjawili na posiedzeniąch odnośnych sekcyj, albowiem cały aparat administracyi gminnej nie funkcyonuje z powodu nie zjawienia się na zebraniach sekcyjnych.

Prezes p. dr. Leon Horowitz, donosi, że podał listownie panu drowi Arnoldowi Rapoportowi de Porada do wiadomości, że przełożeństwo przyjęło z wdzięcznością jego fundacyę szpitalu dziecęcego i odczyta list p. dra Rapoporta, w którym tenże zawiadamia p. prezesa, że polecił tutejszej Kasie oszczędności wydania kwoty fundacyjnej z odsetkami w sumie 67800 koron, którą prezes z p. wiceprezesem Landauem w zmiankowanej instytucyi podnieśli i w jednym z tutejszych banków ulokowali.

Sprawa uiszczenia taksy za rzeź bydła nie jak dotychczas w rzezalni, tylko przy kasie gminnej, o której odmianie przełożony p. Margulies z swoim wnioskiem się ubiegał, oddano ponownie Komisyi tego przedmiotu, ponieważ ta sprawa potrzebuje według zapatrywania p. wiceprezesa Landaua uważniejszego zastanowienia. Uchwalono dalej tymczasem nie odpowiadać życzeniom lekarzów szpitala co do stworzenia w tymże ambulatoryum dla chorób nerwowych i oddziału położniczego, ponieważ środki gminy nie pozwalają dalszego rozszerzenia zakresu działania w szpitalu. Do tej sprawy przemawiali przełożeni pp. dr. Jakób Junger, dr. Leon Ader, dr. S. Tilles i dr. Adolf Fischler.

W końcu uchwalono oddać sprawę, czy obcy lekarze, nie należące do personalu lekarskiego, mają prawo praktykować w szpitalu żydowskim, do rozstrzygnięcia komisyi szpitalnej.

Po tem jawnem posiedzeniu odbywało się tajne posiedzenie, na którem wybrano kandydata rabinackiego i tutejszego nauczyciela religii w gimnazyum, p. D. Künstlingera, sekretarzem gminy z płacą 2000 koron rocznie.

Sekcya dobroczynna Rady miasta odbyła w sobotę dnia 8 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem prof. dra Pareńskiego.

Uchwalono przyznać dla „Przytuliska polskiego“ w Wiedniu zasiłek w kwocie 40 koron. Sekcya przyznała kilka wsparć ubogim osobom.

Następnie obradowała sekcya nad sprawą, mającą donioślejsze znaczenie, mianowicie nad urządzeniem dobrowolnej pracy dla kobiet. Przy istniejącem już obecnie „Schronisku Brata Alberta“ jest bardzo szczupły lokal, gdzie ubogie kobiety znajdują pracę i środki godziwego utrzymania, — i to kobiety, które policya bezustannie aresztowała jako włóczęgi i żebraczki. Kobietami temi nikt się dotąd nie zajmował; aresztowano je co kilka dni za wło-

częgostwo i żebraninę, a po wypuszczeniu z aresztu dla braku pracy i środków utrzymania praktykowały znowu żebraninę i powtórnie je aresztowano. — Tworzyło się w ten sposób błędne koło, któremu władza końca położyć nie mogła, postępując według obowiązujących przepisów. Dopiero Brat Albert utworzył przy swojem Schronisku lokal, gdzie kobiety te mają zapewnioną dobrowolną pracę, jak pranie, darcie pierza i t. d.

(Podobna instytucya byłaby pożądaną w Krakowie dla żebrzących kobiet żydowskich. P. R.).

Srodek ten okazał się zbawiennym ratunkiem dla kobiet, uważanych dotychczas za nałogowe włóczęgi i żebraczki. — Lokal wszakże dotychczasowy okazał się za szczupły i dlatego sekcya dobroczynna uchwaliła zakupić realność przy ulicy Krakowskiej, obok Schroniska Brata Alberta, celem urządzenia Domu dobrowolnej pracy, oraz rozszerzenia Schroniska Brata Alberta.

W dalszym ciągu uchwaliła sekcya delegować do komisyi asenterunkowej radców miejskich, pp. Juliusza Epsteina i Hermana Fritscha, jako zastępców radców miejskich, pp. Józefa Jawornickiego i Hirscha Landaua.

W końcu uchwaliła sekcya 53 osobom zapewnić przyjęcie do gminy.

Odczyty o życiu. Od szeregu lat urządza Towarzystwo przyrodników im. Kopernika rokrocznie szereg wykładów popularnych, stanowiących zamknięty cykl, w którym omawia się najbardziej zajmujące kwestye z nauk przyrodniczych. W ubiegłych dwóch latach krakowska publiczność licznie uczęszczała na wykłady „O powietrzu i elektryczności“, w których szereg znakomitych prelegentów przedstawiał w sposób dla ogółu przystępny najpiękniejsze zdobycze, jakich dokonano w ostatnich czasach na polu badań naszej atmosfery i elektryczności. W tym roku, również staraniem Tow. Kopernika odbywa się cykl wykładów „O życiu“ z następującym programem:

I. Piątek 14 lutego wykładał „Życie jako zjawisko“ Doc. dr. M. Siedlecki.

II. Poniedziałek 17 lutego: „O pierwotnych formach życia“ Dr. Józef Rostafiński, prof. Uniw. Jagiell. w sali zakładu fizycznego ul. św. Anny l. 6.

III. Środa 19 lutego: „Przemiana energii z jestestw żyjących“ Dr. Napoleon Cybulski, prof. Un. Jagiell. (w sali zakładu fizyologicznego Collegium medicum, ul. Grzegórzecka).

IV. Piątek 21 lutego: „Wrażliwość jestestw żyjących“ Dr. Adolf Beck, prof. Uniw. lwowskiego (tamże).

V. Poniedziałek 24 lutego: „Ciągłośc życia“ Dr. Kazimierz Kostanecki, prof. Uniw. Jagiell. (w sali zakładu fizycznego, ul. św. Anny l. 6.)

VI. Piątek 28 lutego: „Dziedziczność“ Dr. Leon Kryński, prof. Uniw. Janiell. (tamże).

VII. Poniedziałek 3 marca: „Walka o byt“ Dec. Dr. A Bochenek (tamże).

VIII. Piątek 7 marca: „Życie w krajach podzwrotnikowych“ Dr. Maryan Raciborski prof. Akad. rolniczel w Dublanach, b. dyrektor ogrodu botanicznego na Jawie (tamże).

IX. Wtorek 11 marca: „Życie w głębinach morza“ prof. Dr. Józef Nusbaum, doc. Uniw. lwowsk. (tamże).

X. Piątek 14 marca: „Geneza życia“ doc. Dr. T. Garbowski (tamże).

Przeważna część odczytów będzie objaśnioną demonstracyami. Odczyty odbywać się będą zawsze od godz. 6 wieczorem w salach powyżej oznaczonych. Ceny miejsc: I miejsce 2 Kor., II miejsce 1 Kor., III miejsce 60 hal. Bilety abonamentowe na całą seryę kosztują: I miejsce 16 Kor., II miejsce 8 Kor., III miejsce 4 Kor. 50 hal. Bilety wcześniej nabywać można w księgerni S. A. Krzyżanowskiego, a w dzień odczytu przy wejściu do sali.

Z przytoczonego programu widać już, że tematy prelekcyj, poruszające najbardziej interesujące kwestye z dziedziny biologii, stanowią pewną całość, która może pouczyć o objawach życia i o warunkach, w jakich życie występuje. Szereg prelegentów, których imiona dobrze są znane i publicznośc. krakowskiej i wogóle światu naukowemu, zapewnia tym wykładem ścisłość naukową a ton dostatecznie popularny, by wykłady były zrozumiałe dla ogółu; przyczynią się też do tego liczne demonstracye, mające objaśniać wykłady.

Dochód z wykładów przeznaczono na powiększenie kapitału, mającego posłużyć do założenia popularnego muzeum przyrodniczego. Zadaniem tej instytucyi będzie okazanie w sposób najpopularniejszy najważniejszych zjawisk z fizyki i chemii, przez wykonywanie wobec publiczności szeregu doświadczeń, ilustrujących te zjawiska; w kilku salach mają się pomieścić przyrządy tak zestawione, by każdy albo sam, albo z pomocą fachowych sił, stale przy muzeum zatrudnionych, mógł wykonać doświadczenie, objaśniające to lub owo zjawisko w przyrodzie. Z dziedziny biologii ma się w muzeum pomieścić szereg okazów żywych lub zakonserwowanych, pouczających w sposób najłatwiejszy o objawach i warunkach życia i rozwoju zwierząt i roślin.

Cel więc, założenie muzeum, jest tak piękny, a sposób pomnożenia jego szczupłych funduszów przez uczęszczanie na wykłady tak łatwy i pożyteczny, że zbyteczną jest chyba zachęta do poparcia wykładów. O wykładach będziemy zamieszczać sprawozdania pióra wybitnego biologa. „Czas“

Gospodarka gminna w Krakowie.

W ciągu roku 1901 przeprowadził wydział krajowy lustracyę w gminie miast Krakowa, która jednakowoż ograniczały się do pewnego zakresu a mianowicie do szkontra kasy i do zbadania, czyli pożyczki inwestycyjne odpowiednio celowi użyte zostały.

Z lustracyi tej postanowił wydział krajowy zdać sprawę Sejmowi na najbliższej sesyi i podnieść. że lustracya przeprowadzona w gminie m. Krakowa stwierdziła przedewszystkiem, że pożyczka zaciągnięta przez gminę m. Krakowa za poręką kraju w kwocie 3,600.000 koron na budowę wodociągów użytą została odpowiednio do przeznaczenia, że jednak nie wystarczyła na pokrycie wszystkich wydatków na wymienioną inwestycyę. Na podstawie lustracyi wydał wydział krajowy zarządzenie, ażeby magistrat krakowski zorganizował rachunkowość i kasowość urzędu akcyzy, stosownie do wymagań rachunkowo-kasowych; ażeby przystąpił do założenia należytego inwentarza zakładowego majątku gminy; ażeby starał się obniżyć zaległości za dostarczony gaz i urządzenia, które w toku lnstracyi wynosiły 153.297 koron 78 hal. i 177,285 koron podjęte w funduszu budowy kanałów i użyte na inne cele gminne.

W końcu zwrócił wydział krajowy uwagę magistratu i Rady miejskiej, że budżety miejskie nie mają dostatecznego pokrycia i gdyby równowaga

budżetowa nie była przywróconą, musiałoby nastąpić zwichnięcie gospodarki.

Wydział krajowy stwierdził również, że odłata $1^1/_2$ miliona złr, wynoszącej pożyczki ohbywa się prawidłowo.

Rozmaitości.

Lwów. Dnia 3 bm. odbyło się zwyczajne zalne zgromadzenie członków Towarzystwa „Chanoch lanaar“. Przewodniczący Dr. M. Munk przedłożył sprawozdanie z czynności za rok ubiegły. Stwierdzono z zadowoleniem, że frekwencya szkoły „Chanoch lanaar“ znacznie wzrosła, w czem leży niezbity dowód, jak wielkiej potrzebie odpowiada ta szkoła. Ze sprawozdania tego należy podnieść, że w czterech klasach wykładane bywają następujące przedmioty: język hebrajski (gramatyka i ćwiczenia stylistyczne), tłómaczenie biblii, tłómaczenie modlitw, historya żydowska, historya literatury. W kwietniu br. odbędzie się wedle możności popis uczniów publiczny.

Mniej pomyślne było sprawozdanie kasowe. Mimo wzrostu członków, okazuje się niedobór w wysokości 200 Koron. Przyczyną niedoboru jest głównie ubytek subwencyi w kwocie 500 Koron, skutkiem śmierci bar. Wilhelma Rothschilda. Jeżeli mimo to budżet nie przedstawia się jeszcze niekorzystniej, to i w tem leży dowód żywotności towarzystwa. A przytem należy pamiętać, że opłata szkolna jest bardzo nizka i że nadto około 50 proc. uczniów uwolnionych jest od opłaty.

Nastąpiły wybory. Wybrano ponownie prezesem kuratoryi p. dra M. Munka, wiceprezesem p. Salomona Bubera; wiceprezesem wydziału radcę ces. Jakób Stroh. Do wydziału weszli ponownie pp. Dr. Sal. Bund (sekretarz), M. Katz (skarbnik), Mojżesz Polturak, Leon Rosenfeld, Maurycy Rothman.

Do zarządu fabryki wód leczniczych
K. Rzący i Chmurskiego
w Krakowie.

Komisya przemysłowo-lekarska, sprawując z polecenia Towarzystwa lekarskiego krakowskiego kontrolę nad wyrobem wód gazowych, a w szczególności wód leczniczych fabryki „K. Rząca i Chmurski“, wydelegowała komisyę do dokładnego zbadania obecnego sposobu wyrabiania tychże wód.

Podkomisya ta, składająca się z prof. dra Jaworskiego, prof. dra Olszewskiego (w zastępstwie którego był obecny p. Matejko, asystent przy zakładzie chemii), docenta dra Ludomiła Korczyńskiego i dra Michała Sliwińskiego zbadała, jak najszczegółowiej w dniu 30 listopada 1901 roku wszystkie urządzenia, służące obecnie do fabrykacyi wód gazowych i leczniczych, a rozbioru chemicznego tychże wód dokonał prof. dr. Olszewski.

Podkomisya przekonała się naocznie, że zarząd fabryki zaopatrzył się w najnowsze maszyny i urządzenia i dokonał bardzo wielu zmian i ulepszeń w fabryce, nie szczędząc kosztów i zabiegów, że zastosował się chętnie do wszystkich uwag komisyi przemysłowo-lekarskiej i zadowolnił ją nadzwyczajną starannością i sumiennością fabrykacyi.

Po wysłuchaniu tej opinii, komisya przemysłowo-lekarska w myśl uchwały powziętej na posiedzeniu w dniu 10 grudnia 1901 roku wyraża zarządowi fabryki swoje zadowolenie i poleca i nadal wyrabiane tamże wody, służące do użytku leczniczego.

Komisya przemysłowo-lekarska upoważnia zarząd fabryki do ogłoszenia tak niniejszego poświadczenia, jak niemniej sprawozdania podkomisyi, które na żądanie w odpisie udzielone zostanie.

Kraków, dnia 26 grudnia 1901 r.

Prof. dr. Edward Korczyński, w. r.
Przewodniczący komisyi przemysłowo-lekarskiej.
Dr. Michał Śliwiński, w. r.
Sekretarz komisyi przemysłowo-lek.

Konc. Szkółkę Freblowską dla chłopców i dziewcząt przeniosłam na ulicę Sebastyana L. 28 (oficyny).

Anna Wechsler

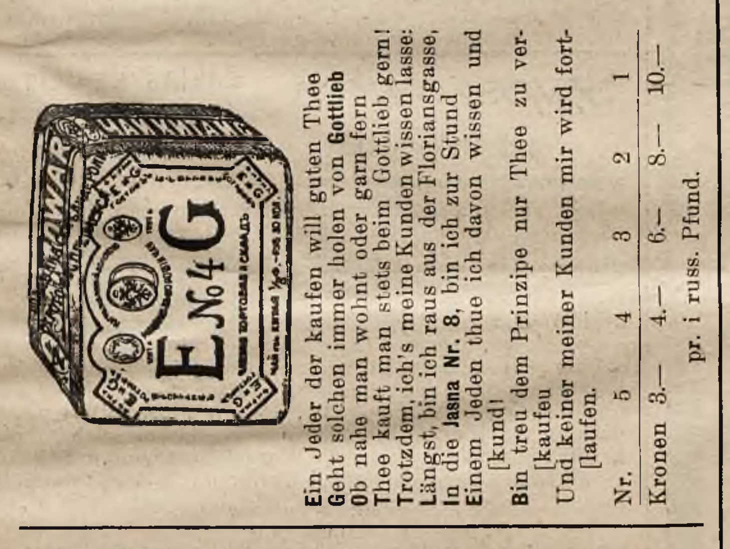
Dyplomowana Freblanka (izraelitka) poszukuje umieszczenia. Bliższe wiadomości udziela z grzeczności Szkółka freblowska przy ul. Sebastyana L. 28.

FISCHHALLE

(Eine Neuheit in Krakau)

Hiermit erlaube ich mir dem P. T. Publikum bekant zu geben, dass ich hier, Dietelsgasse Nr. 43, eine Fischhalle a la Paris, London, New-York eigerichtet habe. Ich verkaufe alle Gattungen Fische, welche in den Wasserleitungs-Basins meiner Fischhalle erhalten werden, die ganze Woche unterbrochen, zu sehr billigen Preisen und bitte um zahlreichen Zuspruch.

HIRSCH BECK.



Ein Jeder der kaufen will guten Thee
Geht solchen immer holen von **Gottlieb**
Ob nahe man wohnt oder garn fern
Thee kauft man stets beim Gottlieb gern!
Trotzdem, ich's meine Kunden wissen lasse:
Längst, bin ich raus aus der Floriansgasse,
In die **Jasna Nr. 8**, bin ich zur Stund
Einem Jeden thue ich davon wissen und [kund!
Bin treu dem Prinzipe nur Thee zu ver- [kaufen
Und keiner meiner Kunden mir wird fort- [laufen.

Nr.	5	4	3	2	1
Kronen	3.—	4.—	6.—	8.—	10.—

pr. i russ. Pfund.

Na wystawach lekarskich w Wiedniu złote medale i dyplomy.

Kto potrzebuje bandaża rupturowego

na hernię pachwinową, pępkową lub **pasa** do podtrzymywania brzucha itd. lub też z dotychczasowego nie jest zadowolony, raczy się z całem zaufaniem udać osobiście, lub listownie do wynalazcy najlepszych konstrukcyi bandży, które są polecone przez **Wnych Panów Lekarzy,** jako najlepsze ze wszystkich, nietylko krajowych, ale i zagranicznych.

Ludwik Knapiński

Kraków Sławkowska 4.

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA

J. M. Himmelblaua

w Krakowie Wiślna 10.

otrzymała na skład główny:

Szönhaka Gramatyka języka hebrajskiego część I. 2 Kor. część II. 1 K. 80 hal. Szenkaka Historya Żydów (mniejsza) przez prof. Graetza tom I. K. 4.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie w Krakowie

Woda Selterska

wyrobu naszego zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych, będącego pod kontrolą Komisyi przemysł. Towarzystwa lekarskiego, używaną bywa w katarach płóc i oskrzeli, w ogóle przeciw kaszlowi z dobrym skutkiem

Cena flaszki w Krakowie 16 ct.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie.

ZAKŁAD

artystyczno-fotograficzny

pod firmą

Franciszek Kryjak

w Krakowie, ul. Dominikańska l. 3

poleca się P. T. Publiczności.

Wykonanie artystyczne po cenach nader przstępnych.

KANTOR WYMIANY

filii c. k. uprzyw. gal. akc.

BANKU HIPOTECZNEGO

w KRAKOWIE

Kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety. wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — **Wypłata wszelkich kuponów** i wylosowanych efektów **bez potrącenia prowizyi.**

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.
BANKU HIPOTECZNEGO W KRAKOWIE

wydaje **asygnafy kasowe**, oprocentowuje takowe po 4½% za 90-dniowem wypowiedzeniem 4% za 60-dniowem wypowiedzeniem 3½% za 30-dniowem wypowiedzeniem.

Filia c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego przyjmuje **wkładki do oprocentowania** w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu **książeczki czekowe**, przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela **zaliczki na papiery wartościowe** i uskutecznia zlecenia na **zakupno lub sprzedaż efektów** na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.

Herbatę Ceylońską,

wyborną w smaku. silnie naciągającą, niezrównaną z mlekiem, lub jako domieszkę do herbaty chińskiej.

First Quality paczka ⅛ Kg. Kor. 1·20
Superfinest „ „ „ „ 1·60

polecają

Szarski i Syn

w Krakowie.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr Bernard Engländer po odbyciu studyów na klinikach krajowych i zagranicznych osiadł w Krakowie przy ul. Grodzkiej l. 62 I p. naprzeciw Wawelu i ordynuje codziennie od godziny 11—12 przedpołudniem i od 3—5 popołudniu. Telefon Nr. 471.

Bibułka odznaczona najwyższą nagrodą na wystawie światowej w Paryżu 1900 r., oraz na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1900 r.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych

oraz

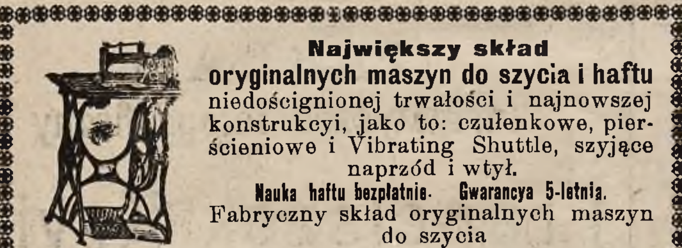
TUTEK CYGARETOWCH „NORIS"

Władysława Bełdowskiego

magistra farmacyi i chemika w Krakowie,

poleca znane ze swej dobroci

tutki cygaretowe białe Noris z watą i Maïs w kilku gatunkach.



Największy skład

oryginalnych maszyn do szycia i haftu niedoścignionej trwałości i najnowszej konstrukcyi, jako to: czułenkowe, pierścieniowe i Vibrating Shuttle, szyjące naprzód i wtył.

Nauka haftu bezpłatnie. Gwarancya 5-letnia.

Fabryczny skład oryginalnych maszyn do szycia

MICHAŁ KAMHOLZ

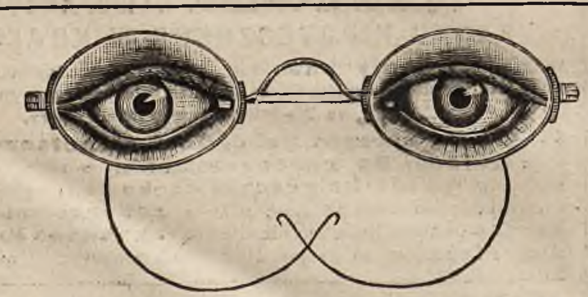
Cieszyn, Saska Kępa 29., Kraków, Floryańska 34.

Gotówką 10°/₀ taniej.

Apteka E. HELLERA

Kraków, Grodzka 22

i główny skład materyałów aptecznych, wód mineralnych itd. poleca i wysyła odwrotną pocztą nie licząc opakowania: Pastylki dentolinowe z marką ochronną antyseptyczne jako woda do ust, sławne w świecie. Cena 1 K. Dentolin, także proszek do zębów. Cena 1 K. Pasta detolinowa bez mydła. Cena 60 h. Essencya łopianowa na porost włosów. Cena 1 K.

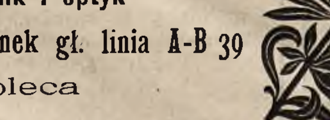




K. ZIELIŃSKI

mechanik i optyk

w Krakowie, Rynek gł. linia A-B 39



poleca

okulary, cwikiery, lornetki teatralne i polowe,

ciepłomierze, pokojowe, lekarskie do celów lekarskich, aparaty elektryczne lekarskie, baterye lekarskie z prądem stałym, barometry aneidy i t p.

Odznaczone medalami złotymi na wystawie krajowej i przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1901 r.

Zofia Węgrzynowicz

w Krakowie, ul. Floryańska L. 5. I. piętro

w domu p. Launera.

Skład bandaży artykułów gumowych, chirurgicznych i ortopedycznych (wyłącznie dla pań i dzieci), oraz **salon gorsetów.**

Na żądanie biorę miarę w domach.



FABRYKA SIATEK

konstrukcyi i artystycznego ślusarstwa

J. GORECKI i Spółka

w Krakowie, ul. św. Wawrzyńca 26.

wykonuje wszelkie roboty w zakres powyższych fabrykantów wchodzące. Cenniki na żądanie. Ceny przystępne. Termin ściśle dotrzymany. Telefon Nr. 277.

Swoszowice (pod Krakowem) **Zakład kąpielowy wód siarczanych i Sanatoryum**

CAŁY ROK OTWARTY

wśród parku stuletniego i lasu szpilkowego, 5 kilometrów od Krakowa, stacya kolei. poczta, telegraf w miejscu, 18 razy dziennie połączony z Krakowem koleją i omnibusem. Znane w Polsce od VX wieku Swoszowickie wody siarczane, przewyższają swą siłą i skutecznością inne tego rodzaju wody krajowe i zagraniczne, leczą przewlekły gościec stawowy i mięśniowy, jakoteż dne (podagrę), choroby serca na podstawie reumatycznej nerwobóle szczególnie ischas, porażenia tak centralne jak obwodowe, kiłe we wszystkich jej postaciach, choroby **skórne** połączone z przerostem i zgrubieniem warstw skóry, przewlekłe zatrucie rtęcia i ołowiem, obrażenia kości i różne choroby nerw. W nowourządzonym **SANATORJUM** z centralnie ogrzewanemi łazienkami, mieszkaniami, korytarzami i ogrodem zimowym, ogrzana jest woda siarczana w najnowszy sposób (ulepszoną metodą Czarnieckiego), używaną w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych, wskutek czego **nie utraca nic** z swych składników i dlatego kąpiele siarczane Swoszowickie są pierwszorzędne, szczególnie w połączeniu z kąpielami i tuszami elektrycznemi. W leżalniach galwanizacya, paradyzacya, elektromasaż i wszelkie procedury elektroterapeutyczne i hydroterapeutyczne, wykonane przez lekarza zakładowego. Zakład kąpielowy letni również w czasie zimnej pory centralnie ogrzany, otwarty od 1 maja do 1 października. Mieszkania odnowione, w kwietniu, maju, wrześniu i październiku o trzecią część tańsze. Muzyka zakładowa. Pensyonat i restauracya w miejscu. Ceny umiarkowane.

Bliższych szczegółów udziela ZARZAD.

Conses. Steinmetzmeister

A. HORNER

Krakau, Methgasse Nr. 25,

übernimmt alle Arten Bauarbeiten, die Ausfertigung, u. Aufstellung von Grabsteinen zu den billigsten Preisen.

Auch effectuirt derselbe bestellte Grabsteine in jede Provinzstadt und lässt diese durch von hier aus geschickte Gehilfen auf den Friedhöfen aufstellen.

Odpowiedzialny redaktor: Ch. N. Reichenberg. W drukarni W. Poturalskiego w Podgórzu.